H II
-3c

TEKSTY USTAW

o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej
oraz
o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu

Z PRZEMÓWIENIAMI

Ministra Przemysłu

HILAREGO MINCA

WARSZAWA 1946
PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

226222

Książnica Pomorska
0 000001 902495

Mag

TEKSTY USTAW

o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej
oraz
o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu

Z PRZEMÓWIENIAMI

Ministra Przemysłu

HILAREGO MINCA

WARSZAWA 1946
PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Z
5—

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w SZCZECINIE
D2512
II 3c/4

Biblioteka
C K W P. P. S.
Nr. inw. 516

Drukarnia Państwowa Nr 1, w Warszawie, Tamka 3.

Akc. i Nr 4/12
10 r

USTAWA

z dnia 3 stycznia 1946 r.

o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Art. 1. Dla planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego dobrobytu przejmuje Państwo na własność przedsiębiorstwa na zasadach niniejszej ustawy.

Art. 2. (1) Bez odszkodowania przechodzą na własność Państwa przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, komunikacyjne, bankowe, ubezpieczeniowe oraz handlowe:

a) Rzeszy Niemieckiej i b. Wolnego Miasta Gdańska,

b) obywateli Rzeszy Niemieckiej i b. Wolnego Miasta Gdańska, z wyjątkiem osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej,

c) niemieckich i gdańskich osób prawnych z wyłączeniem osób prawnych prawa publicznego,

d) spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich, albo przez administrację niemiecką lub gdańską,

e) osób, które zbiegły do nieprzyjaciela.

(2) Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami ustali w rozporządzeniu, jakie osoby i spółki oraz w jakim trybie będą uznane za podlegające przepisowi ust. (1) lit. b), c), d), e).

(3) Przedsiębiorstwa niemieckich i gdańskich osób prawnych prawa publicznego (ust. (1) lit. c) przechodzą na własność odpowiednich polskich osób prawnych. W braku takich osób lub w razie zbiegu zainteresowań kilku osób prawnych, uchwała Rady Ministrów oznaczy osobę prawną, na własność której ma przejść przedsiębiorstwo.

(4) Z mocy przepisu niniejszego artykułu nie przechodzi na własność Państwa lub osób prawnych prawa publicznego przedsiębiorstwo, określone w ust. (1):

a) które zostało zajęte lub skonfiskowane przez b. władze okupacyjne, chyba że stanowiło ono przedtem własność Skarbu Państwa lub wspomnianych osób prawnych, albo zajęcie lub konfiskata dotyczyły przedsiębiorstwa osób lub spółek, wskazanych w ust. (1) i (3),

b) którego wyzbycie się na rzecz osób i spółek wymienionych w ust. (1) i (3) nastąpiło po dniu 1 września 1939 r. pod wpływem groźby, uprawniającej właściciela zbywającego przedsiębiorstwo do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli.

(5) Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami określi tryb ujawnienia w księgach hipotecznych (gruntowych), w rejestrach handlowych i innych rejestrach publicznych przejścia na własność Państwa lub osób prawnych prawa publicznego — przedsiębiorstw, nieruchomości do nich należących, oraz praw na ich rzecz zahipotekowanych.

(6) Nieważne są wszelkie czynności lub akty prawne, zdziałane po dniu 1 września 1939 r. co do przedsiębiorstw, wymienionych w ust. (1), celem zapobieżenia ich przejścia na własność Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego.

(7) O przejściu przedsiębiorstwa na własność Państwa orzeka właściwy — ze względu na rodzaj przedsiębiorstwa — minister, którego orzeczenie jest ostateczne i nie ulega zaskarżeniu do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Roz-

porządzenie Rady Ministrów określi tryb postępowania, w którym nastąpi przejście przedsiębiorstwa na własność Państwa.

Art. 3. (1) Za odszkodowaniem przejmuje Państwo na własność:

A. Przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe w następujących gałęziach gospodarki narodowej:

1) kopalnie oraz nadania górnicze, podlegające przepisom prawa górniczego,

2) przemysł naftowy i gazu ziemnego z kopalniami, rafineriami, gazoliniarniami i innymi zakładami przetwórczymi, gazociągami oraz przemysł paliw syntetycznych,

3) przedsiębiorstwa, służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania energii elektrycznej w celu zarobkowego zbytu, albo w celu zasilenia publicznych środków komunikacji korzystających z prądu silnego,

4) przedsiębiorstwa, służące do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania gazu dla celów przemysłowych i domowych,

5) zakłady wodociągowe, obejmujące więcej aniżeli teren jednej gminy (okręgowe Zakłady Wodociągowe),

6) huty żelaza oraz huty metali kolorowych,

7) przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego, lotniczego oraz materiałów wybuchowych,

8) koksownie,

9) cukrownie i rafinerie cukru,

10) gorzelnie przemysłowe, destylarnie, rafinerie spirytusu oraz fabryki wódek,

11) browary o zdolności produkcyjnej powyżej 15.000 hl rocznie,

12) fabryki drożdży,

13) młyny zbożowe o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton zboża na dobę, obliczonej na podstawie długości walców lub powierzchni kamieni młyńskich,

14) olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 500 ton rocznie oraz wszelkie rafinerie tłuszczów jadalnych,

15) chłodnie składowe,

16) wielki i średni przemysł włókienniczy,

17) przemysł poligraficzny i drukarnie.

Rozporządzenie Rady Ministrów określi co do przedsiębiorstw wymienionych w pkt. 16 i 17, które kategorie z nich przechodzą na własność Państwa, a co do drukarń, które z nich mają być przekazane na własność organizacjom politycznym lub społecznym, stowarzyszeniom lub spółdzielniom.

B. Przedsiębiorstwa przemysłowe, nie wymienione pod A, jeżeli zdolne są zatrudnić przy produkcji na jedną zmianę więcej niż 50 pracowników.

Spod działania tego przepisu wyłącza się przedsiębiorstwa robót budowlanych oraz instalacyjnych, bez względu na ilość pracowników, którą zdolne są zatrudnić.

Rozporządzenie Rady Ministrów może podwyższyć dolną granicę 50-ciu pracowników w przemyśle wyrobów niepowszechnego użytku, bądź mało zmechanizowanym, bądź o charakterze pionierskim lub sezonowym.

C. 1) Przedsiębiorstwa komunikacyjne (kolei żelaznych normalnych i wąskotorowych, kolei elektrycznych, komunikacji powietrznej).

2) Przedsiębiorstwa telekomunikacyjne (telefoniczne, telegraficzne, radiowe).

(2) Przejęciu przez Państwo na własność nie podlegają przedsiębiorstwa, wymienione w ust. (1), jeżeli stanowią własność związków samorządowych, międzykomunalnych, spółdzielni albo związków spółdzielni.

Jeżeli własność wymienionych związków lub spółdzielni dotyczy tylko części przedsiębiorstwa, lub tylko części udziału majątkowego w nim, natenczas przejęciu na własność przez Państwo podlega tylko pozostała część.

(3) Uchwała Rady Ministrów, powzięta na wniosek zainteresowanego ministra, może wyłączyć spod działania przepisu ust. (1) poszczególne przedsiębiorstwa, albo ich kategorie lub grupy.

(4) Poszczególne przedsiębiorstwa, istniejące w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a nie podpadające pod przepis

ust. (1) mogą być przejęte na własność przez Państwo na zasadzie uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek zainteresowanego ministra, jeśli posiadają one faktyczną wyłączność produkcji w ważnych gałęziach gospodarki narodowej; w tym samym trybie może nastąpić przejęcie na własność przez Państwo przedsiębiorstw bankowych oraz szczególnych urządzeń magazynowych, składowych, lub przeładunkowych, zwłaszcza w portach lub przy drogach kolejowych i wodnych.

(5) Przepis art. 2 ust. (7) stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw przejętych na zasadzie niniejszego artykułu.

(6) Orzeczenie o przejęciu przez Państwo na własność w trybie niniejszego artykułu może nastąpić tylko do dnia 31 grudnia 1946 r.

Art. 4. Założenie nowych przedsiębiorstw w gałęziach przemysłu i komunikacji, objętych przepisami art. 3 ust. (1), lit. A i C, wymaga uprzedniego uzyskania koncesji, udzielonej przez właściwego ministra, w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania.

Art. 5. (1) Państwo może przedsiębiorstwa przejęte na własność prowadzić we własnym zarządzie, albo przekazywać je samorządowi terytorialnemu lub spółdzielniom, albo ich związkom na zasadzie uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek właściwego ministra lub komitetu powołanego w trybie pkt. 2 niniejszego artykułu. Przedsiębiorstwa z zakresu art. 3 pkt. 1), A — 9—15 przekaże Państwo samorządowi terytorialnemu lub spółdzielniom albo ich związkom uchwałą Rady Ministrów, powziętą na wniosek właściwego ministra lub komitetu powołanego w trybie pkt. 2) niniejszego artykułu.

(2) Uchwała Rady Ministrów powoła komitet złożony z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Przemysłu, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Centralnego Urzędu Planowania oraz przedstawicieli: spółdzielczości, związku Samopomocy Chłopskiej, związków zawodowych i samorządu te-

rytorialnego. Zadaniem komitetu będzie przedstawianie Radzie Ministrów wniosków w przedmiocie przekazywania przedsiębiorstw upaństwowionych organizacjom spółdzielczym i samorządowi terytorialnemu.

(3) Rada Ministrów przekaże w pierwszym rzędzie na wniosek właściwego ministra lub wymienionego wyżej komitetu spółdzielniom lub ich związkom przedsębiorstwa przemysłowe, które:

a) oparte są wyłączne lub głównie o miejscowy surowiec i produkują głównie dla potrzeb lokalnych,

b) dotyczą lokalnego interesu producentów surowca lub konsumentów,

c) są integralnie związane z funkcjami gospodarczymi, spełnianymi wyłącznie lub głównie przez spółdzielczość.

(4) Rada Ministrów we wszystkich innych przypadkach przyjmie pod uwagę istotne interesy spółdzielczości, zarówno konsumentów jak i producentów.

Art. 6. (1) Przedsiębiorstwa przejęte na zasadzie przepisu art. 2 lub art. 3 przechodzą na rzecz Państwa lub polskich osób prawnych prawa publicznego w całości wraz z nieruchomym i ruchomym majątkiem i wszelkimi prawami (prawo do firmy, patenty, licencje, znaki towarowe, użytkowe itp.) wolne jednak od obciążeń i zobowiązań, za wyjątkiem zobowiązań o charakterze publiczno-prawnym, zobowiązań na rzecz polskich osób prawnych prawa publicznego, zobowiązań na rzecz osób prawnych, stanowiących własność polskich osób prawnych prawa publicznego, służebności gruntowych oraz zobowiązań, mających swe źródło w stosunku najmu pracy lub odpowiedzialności za czyny niedozwolone.

(2) Do odszkodowania za obciążenia i zobowiązania, które z mocy przepisu ust. (1) nie podlegają przejęciu, stosuje się odpowiednio przepis art. 7.

(3) Obciążenia i zobowiązania, które w chwili ich powstania były gospodarczo nieuzasadnione, ulegają umorzeniu w ca-

łości lub w części względem Państwa lub polskiej osoby prawnej prawa publicznego.

(4) Rozporządzenie Rady Ministrów ustali zasady i tryb postępowania w sprawach oznaczonych w przepisie ust. (3).

(5) Przepis art. 2 ust. (5) stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw, przejętych na zasadzie przepisu art. 3.

Art. 7. (1) Za przedsiębiorstwo, przejęte przez Państwo na własność (art. 3), otrzyma jego właściciel od Skarbu Państwa odszkodowanie w terminie jednego roku, licząc od dnia doręczenia mu zawiadomienia w przedmiocie prawomocnego ustalenia wysokości przypadającego odszkodowania.

(2) Odszkodowanie to będzie w zasadzie wypłacane w papierach wartościowych, w wyjątkowych zaś, gospodarczo uzasadnionych wypadkach, może być wypłacane również w gotówce lub innych wartościach.

(3) Wysokość należnego odszkodowania będą ustalały specjalne komisje. W postępowaniu przed tymi komisjami będą miały prawo uczestniczyć osoby zainteresowane. W razie potrzeby, a w każdym razie na żądanie osób zainteresowanych, komisja powoła odpowienich biegłych.

(4) Skład komisyj, sposób powoływania jej członków, liczbę członków konieczną do ważności uchwał, tryb postępowania komisji oraz odwoływania się od jej orzeczeń określi rozporządzenie Rady Ministrów.

(5) Przy ustalaniu odszkodowania należy uwzględnić:

a) ogólne obniżenie wartości majątku narodowego,

b) czystą wartość majątku przedsiębiorstwa w dniu przejęcia go przez Państwo,

c) obniżenie wartości przedsiębiorstw na skutek strat wojennych oraz strat poniesionych w związku z wojną i okupacją przez przedsiębiorstwo w okresie od dnia 1 września 1939 r. do chwili przejęcia przedsiębiorstwa przez Państwo,

d) wysokość nakładów, dokonanych po dniu 1 września 1939 r.,

e) szczególne okoliczności wpływające na wartość przedsiębiorstwa (czas trwania koncesji, licencje itp.).

(6) Rozporządzenie Rady Ministrów ustali szczegółowo zasady obliczania odszkodowania, uwzględniania okoliczności, wymienionych w ust. (5) oraz sposób wypłacania odszkodowania ust. (2) i tryb amortyzacji papierów wartościowych.

Art. 8. Przedsiębiorstwa, które w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy znajdują się pod zarządem państwowym, a nie podlegają przejęciu na własność przez Państwo w myśl przepisu niniejszej ustawy, będą najdalej do dnia 31 grudnia 1946 r. zwolnione od zarządu państwowego, a ich posiadanie przywrócone osobom uprawnionym w trybie, przewidzianym przez obowiązujące przepisy.

Art. 9. (1) Kto usuwa, ukrywa lub uszkadza majątek, podlegający przejęciu przez Państwo (art. 2 i 3) albo przedsiębierze inne czynności w celu udaremnienia przejęcia majątku przez Państwo podlega karze więzienia do lat 5-iu i grzywnie do10.000.000 zł, albo jednej z tych kar.

(2) Ponadto sąd orzeknie konfiskatę przedmiotu przestępstwa.

Art. 10. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów i właściwym ministrom.

Art. 11. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

USTAWA

z dnia 3 stycznia 1946 r.

o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu.

Art. 1. Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nieobjęte postanowieniami ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej stanowią nienaruszalną własność prywatną; właściciele tych przedsiębiorstw mają prawo rozporządzania nimi w ramach obowiązujących przepisów. Do tych przedsiębiorstw stosuje się przepis art. 2 ust. (4) i (5).

Art. 2. (1) Każdy ma prawo założenia nowego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego pod warunkiem dopełniania wymogów ustawowych.

(2) Kto zakłada nowe przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe może bezpośrednio lub za pośrednictwem właściwych zrzeszeń gospodarczych żądać od władzy przemysłowej II instancji stwierdzenia, że zakładane przez niego przedsiębiorstwo nie należy do kategorii przedsiębiorstw, podlegających przejęciu przez Państwo, albo wymagających koncesyj przewidzianych w art. 4 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r.

(3) Żądane zaświadczenie wyda władza przemysłowa w ciągu 2 tygodni od dnia złożenia wniosku, jeżeli treść wniosku uzasadnia, że zakładane przedsiębiorstwo nie należy do

kategorii przedsiębiorstw objętych art. 3 ust. (1) lit. A i C powołanej ustawy.

(4) Nowopowstałe przedsiębiorstwa nie podlegają przejęciu na własność przez Państwo, chociażby zdolne były zatrudnić przy produkcji na 1 zmianę więcej niż 50 pracowników. Do przedsiębiorstw tych stosuje się art. 1 niniejszej ustawy.

(5) Rozporządzenie Rady Ministrów może uzależnić prowadzenie pewnych rodzajów oraz kategoryj przedsiębiorstw od uzyskania koncesji.

Art. 3. Państwo zapewnia właścicielom przedsiębiorstw, objętych przepisami niniejszej ustawy, swobodę ich rozwoju oraz poparcie ich działalności gospodarczej w ramach ogólnopaństwowego planu gospodarczego.

Art. 4. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Przemysłu oraz Aprowizacji i Handlu.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Przemówienie Ministra Przemysłu
HILAREGO MINCA

wygłoszone na IX sesji KRN dnia 3 stycznia 1946 r.

Wysoka Izbo!

Rząd Jedności Narodowej wnosi na porządek obrad obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej dwie ustawy o kapitalnym znaczeniu. Są to:

Po pierwsze: **ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.** (Oklaski).

Po drugie: **ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i w handlu.** (Oklaski).

Komisja przemysłowa i prawniczo-regulaminowa Krajowej Rady Narodowej rozpatrzyły projekty obu tych ustaw. W imieniu tych Komisyj ustawy te zostaną szczegółowo zreferowane przez wyznaczonego sprawozdawcę. Pozwala mi to ograniczyć się w moim referacie do wyłożenia tylko głównych motywów, przemawiających za przyjęciem tych ustaw przez Krajową Radę Narodową.

Powiedziałem już, że ustawy te mają charakter podstawowy, charakter kapitalny. Należało by powiedzieć więcej. Należało by powiedzieć z całą odpowiedzialnością i powagą, że są to **ustawy o historycznym znaczeniu.** Są to ustawy o znaczeniu historycznym, gdyż wraz z pamiętnym dekretem z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej określają one podstawy gospodarcze Polski Demokratycznej. Dekret z dnia 6 września zlikwidował przeżytki feudalizmu na wsi polskiej przez usunięcie obszarników i rozparcelowanie ziemi obszarniczej między chłopów i robotników rolnych. W ten sposób zostały określone gospodarczo-ustrojowe podstawy rolnctwa. W ten

BIBLIOTEKA

sposób zostało stwierdzone w akcie prawnym o historycznej doniosłości, że wieś polska rozwijać się będzie bez feodalno-obszarniczego wyzysku na podstawie indywidualnej chłopskiej gospodarki. Dekret z dnia 6 września 1944 r. określił podstawy gospodarczo-ustrojowe rolnictwa w Demokratycznej Polsce. W owym czasie nie mogły być jeszcze określone w sposób jasny i wyraźny podstawy gospodarczo-ustrojowe przemysłu, handlu, komunikacji i finansów w Demokratycznej Polsce. Nie mogły być, gdyż podstawowe ośrodki przemysłowe i miejskie pozostawały jeszcze pod władzą okupanta. Nie mogły być, gdyż nie było jeszcze danych które by pozwalały nie tylko na podstawie doktrynalnych przekonań, ale także na podstawie praktycznych doświadczeń wyznaczyć najwłaściwsze, najodpowiedniejsze, najbardziej zgodne z duchem epoki i dążeniami narodu formy gospodarczo-ustrojowe w zakresie przemysłu, handlu, komunikacji, finansów. **Dziś po roku doświadczeń w rządzeniu Państwem i gospodarzeniu majątkiem narodowym, przyszedł czas, kiedy formy te mogą być wyznaczone z pełnym poczuciem odpowiedzialności i z pełną rozwagą. Dlatego dziś staje Rząd przed Wysoką Izbą z projektami ustaw w zakresie tych podstawowych kapitalnych spraw.**

Wysoka Izbo!

Jako podstawowe gałęzie gospodarki narodowej Rząd traktuje większy przemysł, komunikację kolejową i lotniczą, szczególnie ważne urządzenia składowe, magazynowe i przeładunkowe oraz podstawowe przedsiębiorstwa bankowe.

Jak należy zrozumieć w naszych warunkach pojęcie większego przemysłu? Analiza składu naszych przedsiębiorstw przemysłowych doprowadza do wniosku, że przemysł nasz jest mało skoncentrowany. Średnia zatrudnienia na jeden zakład wypada w granicach około 200 robotników, z pominięciem zaś kopalń, hut i wielkich zakładów przemysłu metalowego i włókienniczego — w granicach ok. 130 robotników. Świadczy to o tym, że **w naszych warunkach pojęcia wielkiego, średniego i drobnego przemysłu układa się inaczej niż w uprzemysłowionych krajach Europy i Ameryki Północnej. To, co tam jest przemysłem drobnym, u nas podpada pod kategorię przemysłu średniego. To, co tam jest przemysłem średnim, u nas odpowiada przemysłowi wielkiemu.**

Te okoliczności należy mieć na uwadze przy rozpatrywaniu i dyskutowaniu zaproponowanej w projekcie ustawy granicy, przy której w zasadzie Państwo przejmuje na własność

przedsiębiorstwa przemysłowe. Jak wiadomo, granica ta określona jest na zdolność zatrudnienia 50 pracowników na 1 zmianę.

W świetle tego, co powiedziane było wyżej, stwierdzić należy, że w naszych obecnych polskich warunkach przemysł, znajdujący się powyżej tej granicy, nie może być określony inaczej niż jako przemysł większy. Przy zastosowaniu tej granicy według szacunkowych danych statystycznych, jeżeli za sto procent przyjąć całość osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, to na rzemiosło i przemysł prywatny wypadnie 60 proc. zatrudnionych, na przemysł upaństwowiony 40% zatrudnionych.

Liczby te dowodnie świadczą, że **przedłożone Wysokiej Izbie projekty ustaw ograniczają udział czynnika państwowego jedynie do przemysłu większego.**

Postawmy sobie teraz pytanie, jak będzie wyglądał stosunek między liczbą zatrudnionych w całości sektoru upaństwowionego (a więc w większym przemyśle, komunikacji kolejowej itd.), a całością osób zatrudnionych w kraju?

Odpowiedź na to pytanie przedstawiać się będzie w sposób następujący. Jeżeli przyjąć za 100% całość osób zatrudnionych w zawodach nierolniczych — to liczba osób, zatrudnionych w sektorze gospodarki upaństwowionej stanowić będzie 25%. Jeżeli zaś przyjąć za 100% całości osób zatrudnionych łącznie w rolnictwie i w zawodach pozarolniczych — to liczba osób zatrudnionych w sektorze upaństwowionym wynosić będzie 10%. Trzeba dobrze uświadomić sobie te liczby, aby zdać sobie sprawę z charakteru modelu gospodarczego, który budujemy. Dziesiąta część, jeżeli chodzi o całość czynnych zawodów w kraju, czwarta część, jeżeli chodzi o całość zawodów pozarolniczych, 40%, jeżeli chodzi o całość przemysłu i rzemiosła. Oto proponowany zasiąg sektoru gospodarki upaństwowionej.

Co wynika z tych liczb? Wynika z nich **po pierwsze,** że zgodnie z tytułem ustawy **Rząd proponuje przejęcie na własność Państwa tylko podstawowych, najbardziej podstawowych, kluczowych gałęzi gospodarki narodowej.**

Wynika z nich **po drugie, że zakres działania inicjatywy prywatnej pozostaje bardzo wielki nie tylko w rolnictwie, ale i poza rolnictwem: w rzemiośle, w przemyśle, w handlu i w innych zawodach pozarolniczych.** Wynika z tych liczb, że **naszymi podstawami gospodarczymi są nie tylko indywidualne**

gospodarstwa na wsi i nie tylko sektor upaństwowiony w przemyśle, czy komunikacji, ale także, i to w dużym stopniu, indywidualna przedsiębiorczość w zawodach pozarolniczych. Wynika z tych liczb, że jeżeli chcemy pełnego i szybkiego rozwoju naszego kraju, to dbać musimy nie tylko o indywidualne gospodarstwa rolnicze i nie tylko o większe przedsiębiorstwa znajdujące się w sektorze upaństwowionym, ale także o inicjatywę prywatną w przemyśle i handlu. Oto dlaczego, jednocześnie z ustawą po przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Rząd występuje przed Krajową Radą Narodową z wnioskiem o zaakceptowanie ustawy i popieraniu inicjatywy prywatnej w przemyśle i handlu.

MOTYWY PRZEJĘCIA PRZEZ PAŃSTWO PODSTAWOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI NARODOWEJ

— Jakie są motywy, które skłaniają Rząd do wystąpienia z inicjatywą przejęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej?

Motyw pierwszy: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się jak najszybciej. Szybka odbudowa Kraju nie może odbyć się inaczej, niż na podstawie ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Można stworzyć i wykonywać realny plan tylko wtedy, gdy ma się w dyspozycji podstawy realizacji tego planu. Można prowadzić organizm państwowy w określonym kierunku, gdy ma się w ręku ster tego organizmu. A ster — **to podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, to produkcja węgla, żelaza, stali, energii elektrycznej, nawozów sztucznych, wielka produkcja włókiennicza, produkcja maszyn rolniczych, produkcja obrabiarek itd.; to sieć komunikacyjna i telekomunikacyjna, to wreszcie system bankowy. Bez trzymania w ręku sterów — nie ma planu. Bez planu — nie ma odbudowy.** Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw drugi: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się szybko. Szybka odbudowa Kraju będzie niemożliwa, jeżeli będzie się ona odbywać w atmosferze anarchii gospodarczej, w chaosie ekonomicznym, w kryzysach i bezrobociu.

Doświadczenie wykazało, że wielki kapitalizm, że ustrój trustów i karteli, że ustrój magnatów przemysłowych i potentatów bankowych, tak jak chmura deszcz, niesie za sobą chaos gospodarczy, kryzysy i bezrobocie. Tak było zawsze i wszę-

dzie. Tak było w Polsce po tamtej wojnie i w całym okresie trwania niepodległości. Tak jest w wielu krajach europejskich obecnie. Nie chcemy tego, chcemy szybkiej odbudowy. Nie ma szybkiej odbudowy przy władzy trustów i karteli.

Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw trzeci: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się jak najszybciej. Kraj nasz musi się odbudować i rozbudować. **Czeka nas olbrzymi wysiłek inwestycyjny.** Musimy skrzętnie zbierać każdy grosz, by podołać temu wysiłkowi. Wiemy z doświadczenia, jakie olbrzymie, kolosalne sumy pochłaniała nieprodukcyjna konsumcja wielkich kapitalistów i bankierów. Wiemy, ile kosztowały te wszystkie dwory prawie królewskie, te zamki i pałace, te podróże i polowania. Wiemy i nie chcemy tego. **Chcemy szybkiej odbudowy. Nie ma szybkiej odbudowy przy olbrzymiej, nieprodukcyjnej konsumcji wielkich kapitalistów i bankierów. Nie ma szybkiej odbudowy przy wielkokapitalstycznym marnotrawstwe i rozrzutności.** Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw czwarty: Kraj nasz jest zniszczony. Kraj nasz musi odbudować się szybko. Po to, żeby Kraj odbudował się szybko, trzeba, aby wszystkie siły produkcyjne i finansowe Kraju były zwrócone w kierunku odbudowy. Trzeba, aby wszystkie siły były naprężone w kierunku, który daje największy i najszybszy efekt, w kierunku, który zaspakaja najpilniejsze i najważniejsze potrzeby ludzi pracy, potrzeby chłopa, robotnika i inteligenta pracującego.

Wiemy z doświadczenia, że tak nie jest w ustroju wielkokapitalistycznym. Wiemy z doświadczenia, że ustrój ten rządzi się wszechwładnie prawem zysku. Że odłogiem leżą dziedziny niezyskowne i nierentowne, choćby potrzeby były najbardziej pilne i najbardziej palące.

Czy może być najbardziej klasyczny przykład, jak przykład elektryfikacji wsi, elektryfikacji nierentownej i niezyskownej z kapitalistycznego punktu widzenia, niezmiernie pilnej i ważnej z naszego punktu widzenia. **Nie chcemy dominacji prawa zysku wielkokapitalistycznego nad prawem potrzeb narodu.** Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw piąty: Kraj nasz jest zniszczony. Zniszczona jest podstawa żywotnej siły narodu — wieś. **Kraj nasz musi odbu-**

dować się szybko i szybko musi odbudować się wieś. I nie tylko odbudować, ale nadrobić dziesiątki lat opóźnienia w stosunku do przodujących krajów Europy. Wyjść z nędzy, zacofania i ciemnoty, które były jej udziałem przed rokiem 1939.

Wiemy, że polska wieś pozostawała w nędzy i ciemnocie, bo gnębił ją ucisk obszarniczy i wyzysk karteli, trustów i banków. **Nie chcemy tego więcej. Chcemy, aby przejęte przez Państwo na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej pracowały dla dobra całego narodu, pracowały dla dobra wsi polskiej.**

Chcemy, aby przyszły na wieś wszystkie zdobycze nowoczesnej wiedzy i techniki. Chcemy wsi zelektryfikowanej, zaopatrzonej w transport motorowy, zasobnej w maszyny rolnicze i traktory. Nie dali tego i nie mogli dać tego wielcy kapitaliści. **Może to dać i da po pokonaniu zniszczeń wojennych przemysł unarodowiony.** Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw szósty: Nie ma gorętszego i silniejszego dążenia w narodzie polskim, jak dążenie do suwerenności. **Nie ma suwerenności państwowej, suwerenności politycznej, bez suwerenności gospodarczej.** (Oklaski). Nie ma suwerenności państwowej, nie ma suwerenności politycznej przy najbardziej nawet wystawnych pozorach mocarstwowości, jeżeli podstawowe dźwignie gospodarcze Kraju znajdują się w obcych rękach. **Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo przed wrześniem 1939 roku.** Mieliśmy w górnictwie i hutnictwie 52,5 proc. kapitału zagranicznego. W górnictwe naftowym 87,5 proc., w przemyśle elektrotechncznym 66,1 proc., w przemyśle chemicznym 59,9 proc., w elektrowniach i wodociągach 81,3 proc., w ubezpieczeniach 59,1 proc. Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo, bo podstawowe dźwignie gospodarcze znajdowały się w rękach obcych. **Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo** i w konsekwencji, nie bacząc na wszystkie wystawne pozory mocarstwowości, **nie byliśmy krajem suwerennym politycznie.** Nie chcemy tego więcej. Wiemy, że kraj, którego podstawowe dźwignie gospodarcze znajdują się w obcych rękach, w rezultacie żelaznej logiki faktów ekonomicznych staje się kolonią lub półkolonią kapitału zagranicznego. Nie chcemy tego. **My chcemy w czynach i faktach, a nie w bombastycznych frazesach być krajem wolnym i niezależnym.** (Długotrwałe oklaski). Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej.

Motyw siódmy: Gorącym, nieprzepartym dążeniem polskiego Narodu jest dążenie do demokracji. **Nie ma demokracji politycznej bez demokracji gospodarczej.** Nie pomoże najbardziej pozornie demokratyczny system wyborczy. Nie pomoże najbardziej pozornie reprezentacyjny system parlamentarny, nie pomoże w ugruntowaniu demokracji politycznej, o ile nie będzie ta polityczna demokracja ugruntowana, podmurowana przez demokrację gospodarczą.

Wiemy z doświdczenia historycznego, jak poprzez wszystkie konstytucyjne przepisy i parlamentarne reprezentacje potrafią potentaci trustów i karteli dyktować swą wolę narodom. Wiemy, że przekreślone byłyby demokratyczne dążenia narodu polskiego, gdybyśmy dali odrodzić się trustom i kartelom. **Wiemy, że w ostatecznym rezultacie oznczało by to — panowanie reakcji wewnątrz Kraju i nieuniknione awantury wojenne na zewnątrz. Nie chcemy tego. Złamaliśmy gospodarczo i politycznie obszarników i chcemy teraz uroczystym aktem prawnym ostatecznie i nieodwołalnie przypieczętować gospodarczo i politycznie złamanie wielkiego kapitału finansiery.** (Oklaski). Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej.

Motyw ósmy: Gorącym i nieprzepartym dążeniem polskich mas robotniczych jest **uwolnienie się od wyzysku, jest uzyskanie godnych człowieka warunków pracy i płacy.** Wiemy, że nie ma uwolnienia się od wyzysku przy panowaniu wielkiego kapitału. Wiemy, że w obecnych warunkach, warunkach ciężkich zniszczeń wojennych, panowanie wielkiego kapitału oznaczałoby dla robotnika wciąż pogłębiającą się nędzę. Nie chcemy tego. **Chcemy, by w miarę odbudowy Kraju, w miarę wzrostu wydajności pracy, rósł dobrobyt robotniczy. Chcemy systematycznego i stałego rozwoju ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej.** Już dziś w wielu pałacach fabrykanckich mieszczą się żłobki i świetlice. (Oklaski). Nie chcemy, aby je wyrzucono na bruk. **Chcemy uwolnienia od wyzysku kapitalistycznego najbardziej masowych skupisk proletariatu.** Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw dziewiąty: Wiemy, jak wielkie siły twórcze tkwią w masach ludowych. Wiemy, że te siły twórcze nie mogły ujawniać się przy rządach wielkiego kapitału, który dążył do przekształcenia ludzi pracy w zmechanizowanych robotów. Rok pracy bez karteli i wielkich kapitalistów wykazał, jak wie-

le zdziałać może świadomość robotnicza, świadomość, ujawniająca się z olbrzymią siłą w pracy, w warsztacie, który stanowi ogólnonarodową własność. **Już dziś tysiąc robotników objęło stanowiska kierownicze w przemyśle i proces ten będzie wzmagał się dalej. Nie chcemy robotników przekształconych w zmechanizowanych robotów. Chcemy robotników świadomych tego, że pracują dla Narodu, że pracują dla siebie, a nie dla kapitalisty; chcemy robotników, traktujących pracę jak sprawę honoru, godności i czci, robotników mających poczucie pewności, że otwarta jest dla nich droga awansu społecznego.** Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

Motyw dziesiąty: Przemysł polski i inne podstawowe gałęzie gospodarki narodowej pracują już rok prawie cały bez wielkich kapitalistów. Co wykazał ten rok? Wykazał on, że **osiągnęliśmy wyniki lepsze, niż inne kraje.** Wykazał on, że **rozwijamy się szybciej i pod względem produkcji i pod względem wydajności pracy, niżbyśmy się mogli rozwijać przy wielkich kapitalistach.** Wykazał on **wyższość gospodarki unorodowionej nad gospodarką wielkokapitalistyczną.** Wykazał on, że **robotnicy, technicy i inżynierowie z powodzeniem obchodzą się bez wielkich kapitalistów.**

Jesteśmy ludźmi, którzy uczą się na doświadczeniach i z doświadczeń wyciągają wnioski. Oto dlaczego Państwo przejmuje na własność podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. (Oklaski).

W INTERESIE CAŁEGO NARODU

Występujemy przed Wysoką Izbą z wnioskiem o przejęcie przez Państwo na własność podstawowych gałęzi gospodarki narodowej,

gdyż dążymy do szybkiej, planowej odbudowy Kraju,

gdyż chcemy uniknąć chaosu gospodarczego, kryzysów i bezrobocia,

gdyż nie chemy wielkokapitalistycznego marnotrawstwa i rozrzutności,

gdyż chcemy, aby gospodarką rządziły potrzeby narodu, potrzeby chłopów, robotników i inteligenta pracującego, a nie prawa wielkopapitalistycznego zysku,

gdyż chcemy wszechstronnego rozwoju wsi i przełamania jej zacofania,

gdyż chcemy pełnej politycznej i gospodarczej suwerenności Kraju, a nie zamieniania go w kolonie, lub półkolonie kapitału zagranicznego,

gdyż chcemy ugruntowania demokracji politycznej na podstawie szerokiej demokracji gospodarczej,

gdyż chcemy usunięcia wyzysku kapitalistycznego w podstawowych skupiskach proletariatu i wzrostu dobrobytu materialnego klasy robotniczej.

Gdyż chcemy, aby robotnik był wolnym człowiekiem pracy, a nie zmechanizowanym robotem. Gdyż wyciągając wnioski z doświadczenia wiemy, o ile wyższą i skuteczniejszą jest forma gospodarki unarodowionej nad formą gospodarki wielkokapitalistycznej. Występujemy przed Izbą z wnioskiem o przejęcie przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki, po to by nie służyły one interesom garstki magnatów wielkokapitalistycznych, po to by służyły one interesom całego Narodu, budując jego dobrobyt, jego przyszłość i jego wielkość. (Długotrwałe oklaski).

Wysoka Izbo!

W rękach Państwa znajdują się podstawowe gałęzie gospodarki narodowej. W rękach Państwa znajdzie się olbrzymi majątek i olbrzymi dorobek.

Czy ten majątek nie zostanie zmarnowany? Czy ten majątek będzie służył narodowi, a nie stanowił dla niego ciężaru. Czy ten majątek zostanie celowo i rozumnie wykorzystany, czy też przeciwnie, będzie stanowił kulę u nogi w ekonomice narodowej? Oto pytania, które muszą i które powinny się nasunąć przy uchwalaniu tych doniosłych ustaw. Oto pytania, które muszą się nasunąć tym bardziej, wobec świeżych jeszcze w pamięci i niesławnych doświadczeń gospodarki etatystycznej w Polsce przedwrześniowej. Porównuje się często naszą obecną upaństwowioną gospodarkę z etatystycznymi przedsiębiorstwami Polski przedwrześniowej. Chcę tu wyraźnie i jasno stwierdzić, że takie porównywanie jest w samych swoich podstawach **błędne i z konieczności musi prowadzić do błędnych** wniosków.

Przedsiębiorstwa etatystyczne w Polsce przedwrześniowej były przedsiębiorstwami Państwa rządzonego przez obszarników i wielkich kapitalistów i dlatego kierunek ich działalności musiał być zgodny z ogólnym charakterem Państwa,

którego były własnością. Stąd i dlatego **przedsiębiorstwa te pracowały nie dla narodu, lecz dla państwa obszarników i wielkich kapitalistów.** Stąd i dlatego działalność tych przedsiębiorstw nie dawała żadnych realnych wyników w dziedzinie poprawy bytu szerokich mas ludowych. **Nasze przedsiębiorstwa państwowe są przedsiębiorstwami Państwa Demokratycznego, Państwa rządzonego przez masy ludowe. Stąd i dlatego nasze przedsiębiorstwa państwowe służą i w coraz większym stopniu służyć będą interesom Narodu.**

Przedsiębiorstwa etatystyczne w Polsce przedwrześniowej zakładane były głównie w tych dziedzinach, których nie chciał objąć kapitalista prywatny. Zakładane były i tworzone jako państwowe wyspy w morzu prywatnej własności kapitalistycznej. W tych warunkach przedsiębiorstwa etatystyczne musiały być kompleksami oderwanymi od całości ekonomiki, nie posiadającymi zaplecza gospodarczego. Stąd i dlatego ich ogólna w zasadzie nierentowność. Stąd i dlatego ich brak dochodowości. Stąd i dlatego konieczność łożenia wielkich sum na łatanie ich deficytu. **Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione wchodzą w zakres planowej państwowej gospodarki, nie jako oddzielne, oderwane kompleksy, pozbawione zaplecza gospodarczego. Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione stanowią wielkie i zwarte całości gospodarcze, całości których każda część posiada zaplecze gospodarcze, w postaci innych kompleksów sektoru upaństwowionego. Całości, w których wzajemnie kompensują się gałęzie wymagające wielkich inwestycyj i przez to czasowo nierentowne w zestawieniu z gałęziami, które już dziś osiągają wielkie dochody. Stąd i dlatego nasze przedsiębiorstwa państwowe mają wszelkie widoki na to, by po częściowym chociażby wyrównaniu zniszczeń wojennych stanowić poważne źródło dochodu dla Państwa.** Przedsiębiorstwa etatystyczne Polski przedwrześniowej rządzone były przez zaskorupiałą, skostniałą, oderwaną od życia i od mas biurokrację urzędniczą. Stąd i dlatego kierownictwo tych zakładów często przypominało raczej mandarynów chińskich, niż próżnych i energicznych działaczy przemysłowych. **Nasze przedsiębiorstwa upaństwowione rządzone są przez luldzi przemysłu, starych inżynierów i techników i nowych ludzi, ludzi z dołu, wydźwigniętych z mas robotniczych na stanowiska kierownicze.** Stąd i dlatego nie ma ducha chińskich mandarynów w naszym sektorze upaństwowionym, a tętnić w nim będzie coraz bardziej młody i zdrowy duch dobrze pojętej przedsiębiorczości.

Chcemy w organizacji sektoru upaństwowionego wziąć z kapitalizmu to, co w nim było dobrego. Chcemy wziąć giętką i skuteczną formę przedsiębiorstwa skomercjalizowanego, dążącego do rentowności, do dochodu. Chcemy, aby ta rentowność, ten dochód, służyły szerokim warstwom narodu, a nie garstce wielkich kapitalistów. Chcemy w starą formę wlać nową treść, treść gospodarki demokratycznej. Chcemy u steru postawić nowych ludzi, ludzi z masy. Robimy to już i robić będziemy dalej w coraz większym rozmiarze. Wiemy, że pozostaje nam jeszcze wiele do zrobienia. Wiemy, że mamy wiele, bardzo wiele rażących braków. Wiemy, że **trzeba i należy wzmóc udział robotników w odpowiedzialności za losy ich zakładu pracy. Wiemy, że trzeba i należy dążyć do jak najprędszego wykucia nowych kadr przemysłowych. Wiemy, że trzeba i należy stworzyć sieć organów kontrolnych, w których byłyby reprezentowane nie tylko masy robotnicze danych gałęzi przemysłu, ale także przedstawiciele konsumentów.** Wiemy, że wiele, bardzo wiele trzeba jeszcze zrobić, by wyplenić chwasty pookupacyjne, nawyki spekulacyjne, nadużycia i korupcje. Ale wiemy również, że **naród polski i klasa robotnicza ma dość siły, by tym wszystkim zadaniom podołać.**

Jeżeli nas pytają, gdzie gwarancja, że olbrzymi dorobek oddany w ręce Państwa nie zostanie zmarnowany? Odpowiadamy na to — **Gwarancje leżą w demokratycznym charakterze naszego Państwa, w demokratycznym charakterze naszej gospodarki, w inicjatywie, w energii twórczej, w ofiarności, zdolności, w talentach polskich mas ludowych.** (Długotrwałe oklaski). **Dlatego demokratyczne Państwo Polskie, masy ludowe, a zwłaszcza klasa robotnicza potrafią, jak to wykazało doświadczenie, nie tylko zachować majątek sektoru upaństwowionego, ale i pomnożyć go i rozszerzyć dla dobra całego narodu.**

DLACZEGO PŁACIMY ODSZKODOWANIA?

W myśl złożonych projektów ustaw podstawowe gałęzie gospodarki narodowej przechodzą na własność Państwa w **dwojaki sposób. Przedsiębiorstwa poniemieckie przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania. Przedsiębiorstwa, będące własnością obywateli polskich i obywateli państw zaprzyjaźnionych, przechodzą na własność Państwa za odszkodowaniem.**

Powstaje pytanie, jaką część stanowią, w stosunku do całej masy przechodzącej na własność Państwa, przedsiębiorstwa poniemieckie, to jest takie, za które nie wypadnie płacić odszkodowania, a jaką część te przedsiębirstwa, za które projekty ustawy przewidują odszkodowanie.

Należy wziąć pod uwagę, że na przedsiębiorstwa przechodzące na własnosć Państwa bez odszkodowania składają się poza całością przedsiębiorstw na Ziemiach Odzyskanych i byłymi przedsiębiorstwami niemieckimi w starym kraju — spółki akcyjne, kontrolowane przez kapitał niemiecki przedsiębiorstwa, które w czasie wojny dobrowolnie zostały odstąpione Niemcom, przedsiębiorstwa osób zbiegłych do nieprzyjaciela oraz tzw. majątek opuszczony i porzucony, właściciele którego, względnie ich bezpośredni spadkobiercy nie żyją. Jeśli to wszystko zważyć, to okaże się, że **co najmniej dwie trzecie wszystkich przedsiębiorstw przechodzących na własność Państwa, w myśl złożonych projektów w ustawie przypada Państwu bez odszkodowania,** a co najwyżej jedna trzecia za odszkodowaniem. Jeżeli sprawę ująć nie od strony liczby przedsiębiorstw, a **od strony ich wartości,** to okaże się, że **z ogólnej wartości majątku przechodzącego na rzecz Państwa, co najmniej trzy czwarte przechodzi bez odszkodowania,** a co najwyżej jedna czwarta — za odszkodowaniem.

Powstaje następne pytanie. Czy słuszna jest wypłata odszkodowania tym przedsiębiorstwom obywateli polskich i obywateli państw zaprzyjaźnionych, które na podstawie projektów ustaw przechodzą na własność państwa, i czy to odszkodowanie nie będzie haraczem, który zaciąży w sposób bolesny na całym naszym kraju, opóźniając i utrudniając jego odbudowę. Stoimy na stanowisku wypłaty odszkodowania z następujących względów:

Wzgląd pierwszy, to charakter odbywających się u nas przemian społecznych. Konfiskata przedsiębiorstw bez odszkodowania oznaczałaby wejście na drogę rewolucji socjalistycznej. My na tę drogę nie wchodzimy i dlatego przeprowadzamy przejęcie przedsiębiorstw na rzecz Państwa za odszkodowaniem, podobnie, jak to się dzieje w Czechosłowacji, Francji czy Anglii **i w przeciwieństwie do Rosji Radzieckiej, która zgodnie z rewolucyjno-socjalistycznym charakterem swojego ustroju przeprowadziła zwykłą konfiskatę własności kapitalistycznej. Nie przeprowadzamy rewolucji socjalistycznej i dlatego wypłacamy odszkodowania.**

Przeprowadziliśmy natomiast na wsi polskiej pod postacią reformy rolnej rewolucję agrarną, rewolucję spóźnioną u nas w stosunku do innych krajów zachodnich. Zlikwidowaliśmy w 1945 r. feodalne obszarnictwo, które we Francji zostało zlikwidowane przez wielką rewolucję w końcu osiemnastego wieku. I dlatego podobnie, jak to było np. we Francji, **przeprowadziliśmy wywłaszczenie ziemi obszarniczej bez odszkodowania. Kto nie rozumie tych różnic, ten nie zna i nie rozumie historii.**

Wzgląd drugi, to dążność do uczynienia wszystkiego, **by doprowadzić jak najszybciej do nawiązania normanych gospodarczych stosunków z Zachodem,** przez wypłatę słusznego i usprawiedliwionego odszkodowania zagranicznym kapitalistom, chcemy usunąć wszelkie możliwe preteksty, zmierzające do utrudniania naszych więzi gospodarczych z Zachodem. Nie znaczy to bynajmniej, byśmy godzili się na to, by odszkodowanie, by słuszne odszkodowanie, przeobraziło się w jakiś haracz i daninę hamującą rozwój naszego Kraju. Nie po to uwalniamy się od trustów i karteli, by popaść w zależność od nich w innej formie. Sądzę, że będę wyrazicielem opinii całej Wysokiej Izby i całego Narodu, jeśli powiem, że **odszkodowanie, słuszne odszkodowanie, winno przez nas być wypłacane w takiej wysokości, w takich formach, w takich terminach i w takich warunkach, by nie przeszkadzało ono szybkiej odbudowie i rozbudowie naszej gospodarki.** (Oklaski).

NIENARUSZALNOŚĆ PRAWA WŁASNOŚCI I POPIERANIE INICJATYWY PRYWATNEJ

Złożone projekty ustaw rozgraniczają pole działalności Państwa i inicjatywy prywatnej i wnoszą w te niedostatecznie rozwiązane dotąd kwestie niezbędną jasność. **Ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu stanowi jakby list żelazny dla kupców i przemysłowców,** wykonujących zgodnie z obowiązującymi przepisami, swój zawód. **Ustawa ta stwierdza nienaruszalność prawa własności i nienaruszalność swobodnego rozporządzania tą własnością. Ustawa ta stanowi podwaliny pełnej praworządności w dziedzinie gospodarczej. Chcę tu oświadczyć, że tej praworządności będziemy przestrzegać ściśle i skrupulatnie,** a winnych jej łamania, jeśli się tacy znajdą, karać zgodnie z przepisami obowiązującego prawa.

Ustawa ma na celu popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej przez stworzenie dla niej odpowiedniej atmosfery, odpowiedniego klimatu, odpowiednich ram działania i pełnego poczucia bezpieczeństwa. Dlatego dla tej części kapitałów, które obecnie zaangażowały się w działalność spekulacyjną, ustawa ta powinna zabrzmieć, jak trąbka odwrotu od powojennej spekulacji do normalnej, pokojowej działalności produkcyjnej i handlowej.

Jeżeli chodzi o Rząd, to dla każdego powinno być jasne, że im wydatniej będzie on popierał zdrową i pożyteczną prywatną inicjatywę w przemyśle i handlu, tym ostrzej i bezwzględniej będzie on zwalczał wszelkie objawy spekulacyjnego rozwydrzenia.

W związku z rozgraniczeniem działalności Państwa i inicjatywy prywatnej staje przed nami szereg zagadnień, dotyczących wzajemnych stosunków, wzajemnego współdziałania między sektorem upaństwowionym, a sektorem inicjatywy prywatnej. Dotychczas przemysł prywatny żył bądź ze starych zasobów, bądź też z innych przypadkowych, żeby nie powiedzieć nielegalnych źródeł. Obecnie te możliwości kończą się i jest rzeczą jasną, że **rozwój przemysłu prywatnego będzie niemożliwy bez korzystania z podstawowych surowców i materiałów pomocniczych, znajdujących się w ręku Państwa. Państwo tej pomocy przemysłowi prywatnemu udzieli pod warunkiem włączenia się przemysłu prywatnego do ogólnopaństwowego planu gospodarczego.** Wielka rola w tym zakresie przypadnie organom samorządu gospodarczego, które będą musiały ulec poważnym strukturalnym przemianom w związku z powstaniem nowych warunków i w związku z szeregiem nowych bardzo poważnych i bardzo istotnych zadań.

Wysoka Izbo!

Przez złożone projekty ustaw Rząd dąży do określenia podstaw gospodarczo-ustrojowych Demokratycznej Polski, do sprecyzowania jej modelu gospodarczego. W tym modelu gospodarczym poważne i podstawowe miejsce zajmuje rozwój spółdzielczości. Działalności spółdzielczości nie chcemy ograniczać jedynie do dziedziny rozdziału dóbr, do dziedziny pośrednictwa między producentem a konsumentem. **Uważamy, że i w dziedzinie produkcji spółdzielczość winna zająć poważne miejsce** w całym szeregu gałęzi przemysłowych, obok naj-

większych przedsiębiorstw administrowanych przez Państwo, **spółdzielcza forma gospodarki powinna być przeważająca.** (Oklaski).

Tyczy to przede wszystkim przemysłów spożywczych, a zwłaszcza przemysłów, polegających na przeróbce i uszlachetnianiu produktów pracy rolnika. (Oklaski).

Projekt ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej przewiduje przejęcie przez Państwo całego szeregu takich właśnie przedsiębiorstw. Jednocześnie jednak projekt przewiduje możność przekazywania tych przedsiębiorstw spółdzielczości. (Oklaski). Dlaczego przedsiębiorstwa tego typu nie są na podstawie złożonych projektów ustaw przekazane bezpośrednio spółdzielczości? Dzieje się tak, dlatego że spółdzielczość jeszcze nie wszędzie i nie całkowicie jest przygotowana do bezpośredniego przejęcia tych przedsiębiorstw pod swój zarząd. Dlatego w stosunku do tego typu przedsiębiorstw, na podstawie złożonych projektów ustaw, Państwo występuje raczej jako **depozytariusz spółdzielczości.** Tyczy to np. młynów. Chcę tu oświadczyć, że z uprawnień danych nam przez projekt ustawy w stosunku do spółdzielczości, chcemy i będziemy korzystać szeroko. W miarę tego, jak spółdzielczość będzie w stanie przejmować te przedsiębiorstwa, będą one jej przekazywane przez Państwo. **Otworzy to szerokie perspektywy rozwoju przed spółdzielczością, zarówno spożywczą, jak i produkcyjno-rolniczą.** W ten sposób przedłożone projekty ustaw ugruntują po raz pierwszy prawa spółdzielczości w zakresie produkcji. (Oklaski).

Wysoka Izbo!

Takie są ogólne zarysy ustaw, z którymi Rząd staje dziś przed Krajową Radą Narodową. Nie wątpimy, że dążenia, które czerwoną nicią przechodzą przez te ustawy, są dążeniami olbrzymiej, przeważającej większości narodu. Chcielibyśmy, aby dzisiejsze głosowanie stało się symbolicznym potwierdzeniem tego, że cały naród jednoczy się w dążeniu do potęgi i niezależności gospodarczej Polski.

Nie wątpimy, że dzień dzisiejszy stanie się dniem pamiętnym w historii demokracji polskiej.

Nie wątpimy, że do tej historii wejdą trzy wielkie daty.

22 lipca 1944 roku, dzień Lipcowego Manifestu, w którym wskrzeszone zostało na nowych demokratycznych podstawach Państwo Polskie. (Oklaski).

6 września 1944 roku, dzień dekretu o reformie rolnej, którym zlikwidowane zostało obszarnictwo i ugruntowane prawa indywidualnej chłopskiej gospodarki. (Oklaski).

2 stycznia 1946 roku, dzień ustawowej likwidacji trustów i karteli, dzień likwidacji wyzysku welkich kapitalistów i bankierów, dzień ujęcia przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, dzień ugruntowania praw społeczności, dzień określenia ram inicjatywy prywatnej. (Oklaski).

Te trzy daty wyznaczają podstawy gospodarczo-ustrojowe Polski Demokratycznej. **W oparciu o te podstawy z całą energią, przedsiębiorczością, wytrzymałością i ofiarnością na jaką nas stać, budować będziemy wielki gmach polskiej narodowej gospodarki. I mimo wszystkie trudności, przeciwieństwa i przeszkody ZBUDUJEMY GO!** (Długotrwałe oklaski).

Replika Ministra Przemysłu

HILAREGO MINCA

wygłoszona na IX sesji KRN dnia 3 stycznia 1946.

Wysoka Izbo!

Chciałbym się ustosunkować zasadniczo do poprawek zgłoszonych w dyskusji. Chciałbym się przede wszystkim ustosunkować do poprawek zgłoszonych przez Klub Poselski PSL, do poprawek, które stanowią zwartą, jednolitą całość.

Pierwsza poprawka, zgłoszona przez Klub Poselski PSL, dotyczy podwyższenia granic wywłaszczenia przemysłu z 50 robotników do 100 robotników. Wprawdzie Klub Poselski PSL opatruje ten wniosek zastrzeżeniem, które zmierza do tego, że Klub Poselski chciałby te sprawę przestudiować. Cóż, studia to jest dobra rzecz, ale tę sprawę, która jest dzisiaj na porządku dziennym, ruch robotniczy studiował 50 lat. Tę sprawę myśmy studiowali rok, zbierając doświadczenia zarządu państwowego przemysłu. Tę sprawę mysmy przestudiowali i w wyniku tych studiów zgłaszamy nasze wnioski. Jeżeli pominąć zastrzeżenia w sprawie „studiów" i przejść do meritum zgłoszonych przez PSL poprawek, to chciałbym uczynić następujące stwierdzenie:

1. W tej chwili przedsiębiorstwa, które zatrudniają więcej niż 50, a mniej niż 100 robotników, znajdują się pod zarządem państwowym. Co to znaczy? To znaczy, że Klub Poselski PSL proponuje te **przedsiębiorstwa odebrać Państwu i oddać je kapitalistom.**

2. W tych fabrykach pracuje dziś wiele, wiele dziesiątków tysięcy ludzi. To są ludzie, którzy odbudowali te fabryki, którzy nie dojadali, zbierali maszyny, zbierali surowce, pracowali w nieoszklonych izbach fabrycznych, to są ludzie dzięki

którym te fabryki ruszyły i produkują. Klub Poselski PSL proponuje te fabryki oddać kapitalistom i **wywołać tym rozgoryczenie wśród robotników.** Pytam się, komu to rozgoryczenie jest potrzebne?

3. Te fabryki teraz idą. Gdzie jest gwarancja, że te **fabryki ododane kapitalistom nie staną?** Gdzie jest gwarancja, że to **przetasowanie własności nie wywoła chaosu gospodarczego?** Nie tylko nie ma takiej gwarancji, a wręcz przeciwnie jest pewność, że gdyby zostały przyjęte poprawki PSL wielki chaos gospodarczy byłby nieunikniony.

4. Gdyby projekt PSL miał przejść, to w rękach prywatnych znalazłby się prawie cały przemysł elektrotechniczny, prawie cały przemysł garbarski, prawie cały przemysł skórzany, prawie cały przemysł drzewny, cały przemysł kofekcyjny, znaczna część przemysłu włókienniczego, znaczna część przemysłu papierniczego itd. Komu to jest potrzebne? Te nieliczne zaś przedsiębiorstwa, które w tych gałęziach przemysłu ostałyby się, jako przedsiębiorstwa państwowe, byłyby pozbawione zaplecza gospodarczego i byłyby skazane na nieuchronne zwyrodnienie ekonomiczne.

5. Na podstawie projektu PSL w rękach Państwa znalazłby się właściwie tylko przemysł ciężki. Wszystkim wiadomo, że ten przemysł ciężki czeka wielki wysiłek inwestycyjny. Trzeba przeprowadzić olbrzymie roboty przygotowawcze w kopalniach, zaniedbanych przez Niemców, trzeba zbudować nowe elektrownie, trzeba stworzyć ogólnopaństwową sieć elektryczną, trzeba rozbudować hutnictwo itd. W naszej koncepcji ten wielki wysiłek inwestycyjny mógłby być pokryty z dochodów lekkiego przemysłu, który panowie z PSL lekką ręką chcą oddać prywatnym kapitalistom. (Oklaski).

Reasumując, do czego prowadzi poprawka PSL:

1) **prowadzi do wielkiego chaosu,**

2) **prowadzi do wywołania rozgoryczenia wśród robotników,**

3) **prowadzi do poczynienia ogromnego prezentu kapitalistom,**

4) **prowadzi do poderwania bazy gospodarczej przedsiębiorstw przez Państwo przejętych.**

W rezultacie wszystko to razem prowadzi w perspektywie do przekreślenia upaństwowienia. I po tym wszystkim przychodzą do nas panowie z PSL i mówią: „Dzielą nas tylko różnice formalno-prawne". Po tym wszystkim przychodzi się

do nas i mówi: „PSL podtrzymuje projekt rządowy". Sądzę, że PSL podtrzymuje ten projekt, tak jak sznur podtrzymuje powieszonego.

Chcę postawić jeszcze parę pytań. W czyim interesie są te poprawki? Chłopa? Chłopu nie zależy na tym, żeby zakład przemysłowy, zatrudniający od 50 do 100 robotników, niezależnie od tego, czy należy do polskiego, czy żydowskiego kapitalisty, przeszedł w ręce kapitalisty. Robotnika? Nie leży w interesie robotników, którzy fabrykę odbudowali, żeby tę fabrykę objął kapitalista. Inteligenta? Nie leży w interesie inteligenta, który współkieruje fabryką, żeby ją oddać fabrykantowi. Nie leży to w interesie inteligentów, nie leży to w intresie robotników, nie leży to w interesie chłopów. W czyim więc leży to interesie? Leży to w interesie fabrykantów, trzeba to jasno i wyraźnie powiedzieć. Taki, a nie inny jest sens poprawek, zgłoszonych przez klub poselski PSL. (Oklaski).

Drugie zagadnienie, które chciałbym poruszyć, to **zagadnienie odszkodowania.** Właściwie po tym, jak się oświetliło sens pierwszego wniosku, o dugim można by nie mówić, bo człowiek, który umie czytać politycznie wie, że **ten drugi wniosek w sprawie odszkodowań jest złożony po to, żeby zamaskować pierwszy.** (Oklaski).

Ale rozważmy jednak poprawki, zgłoszone przez PSL w tej sprawie. Poseł Załęski, słusznie stwierdził, że panowie lepiej, niż ja, znają sfery anglosaskiego kapitalizmu. (Wicepremier Mikołajczyk: „On tego nie powiedział w takie formie"). Znając te sfery i wpływy tych sfer na społeczeństwo anglosaskie panowie lepiej, niż ja, wiecie, że odrzucenie odszkodowania utrudniłoby nam sytuację, odcięłoby nas od stosunków gospodarczych z Zachodem, stanowiłoby pretekst do gospodarczego izolowania nas. Czego więc chcecie? Spowodować trudności dla Polski na arenie międzynarodowej? Czy taki jest sens tego wniosku? Na czyj użytek jest ten wniosek? Na użytek zewnętrzny? Tam tego nikt na serio nie weźmie. Właściwi ludzie, kapitaliści, zrozumieją was właściwie, bo was znają. (Oklaski). Na użytek wewnętrzny? Na użytek łatwej i taniej demagogii? Kto w to uwierzy? Kto uwierzy, że PSL, że stronnictwo Mikołajczyka i Kiernika chce przeprowadzić wywłaszczenie przemysłu na modłę Lenina? Kto w to uwierzy? (Oklaski).

Jeżeli dalej rzeczy pójdą w tym tempie, to na następnej sesji Krajowej Rady Narodowej doczekamy się, że Klub Posel-

ski PSL, w myśl przysłowia: „Na złość tatulowi, niech mi uszy zmarzną" zgłosi poprawkę do dekretu o reformie rolnej, w sprawie wprowadzenia w Polsce kołchozów. (Oklaski, wesołość).

A teraz przechodząc od rzeczy wesołych do rzeczy poważnych, pytam, jaki jest sens tego wszystkiego? Sensem tego jest nastrój opozycyjny PSL, bo tylko opozycja może w takich sprawach, sprawach dotyczących naszego stosunku do zagranicy zajmować takie stanowisko.

Dzisiejsza dyskusja toczy się o podstawowych sprawach gospodarczo-ustrojowych. Ja już toczyłem z panami z PSL dyskusję w sprawach ustrojowo-gospodarczych. Przypominam sobie, kiedy w październiku 1944 r. w małej kolumnowej sali w Lublinie dysputowałem z panem posłem Mazurem na temat wykonania reformy rolnej. Przypominam sobie, jak pan poseł Mazur mówił, że reforma rolna to nieszczęście dla narodu. Teraz się już tak nie mówi, teraz się takich rzeczy wstydzicie, a za rok będziecie się wstydzić waszego dzisiejszego stanowiska w sprawie przejęcia na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Nie chcę przez to powiedzieć, że takie jest stanowisko wszystkich członków PSL. Pan poseł Mazur uważał, że wykonanie reformy rolnej jest nieszczęściem dla narodu; a jest w PSL i pan poseł Bertold, który ją razem z nami przeprowadzał. I dlatego, że tak jest, wiem, że niejednemu z posłów PSL na tej sali, a wielu, bardzo wielu PSL-owcom poza tą salą będzie przykro, że ich klub dzisiaj zajął takie, a nie inne stanowisko.

A teraz o kwestiach formalnych. Mówicie, że na czas nie dostaliście projektu, że za mało mieliście czasu na źródłowe zapoznanie się i wypowiedzenie. Mógłbym zacytować nie jedno posiedzenie w tej sprawie, na których czas było się wypowiedzieć: posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, dwa posiedzenia Rady Ministrów i ze trzy posiedzenia Komisji Prawniczej i Przemysłowej. Nie o to jednak chodzi. Ważniejsze jest wyjaśnienie, czy chodzi o stronę formalną, czy o to, żeby wlec tę sprawę unarodowienia, tak jak była wleczona reforma rolna w ciągu lat 20. My na takie przewlekanie nie pozwolimy.

A teraz w sprawie wniosku posłów z SL: Zagranicy odszkodowanie dać, krajowym kapitalistom nie dać. To brzmi pozornie ładnie, ale to nie dało by żadnego efektu, bo efekt zewnętrzny takiego stanowiska byłby jeszcze gorszy niż wyrzeczenie się odszkodowania w ogóle.

Sprawa spółdzielczości. Myślę, że po wystąpieniu posła Żerkowskiego, ja w tej sprawie nie mam nic do dodania.

Chciałbym tylko wypowiedzieć się w sprawie jednego momentu, który był poruszony w tej dyskusji.

Tu w tej dyskusji niesłusznie mieszano dwa stanowiska, stanowisko SL i PSL. To jest niesłuszne. Pewne istotne różnice trzeba widzieć. Wniosek PSL jest za tym, aby podnieść granicę do 100, a SL nie jest za tym. Te rzeczy trzeba podkreślić, wyraźnie rozróżnić, a nie rzucać do jednego kotła. (Oklaski).

Są dwa nurty na tej sali. **Jeden nurt, który buntuje się przeciw odszkodowaniom** i który każdy z nas rozumie, bo kto z nas nie buntuje się wewnętrznie? Myśle, że jeżeli Ministerstwo Spraw Zagranicznych w rozmowie z zagranicznymi posłami pokaże protokół dzisiejszego zebrania i wskaże wiele trudu kosztowało Rząd doprowadzenie do tej uchwały, która wprowadzi odszkodowanie, to ułatwi mu to rozmowy. **I jest drugi nurt, którego sens polega na tym, aby przekreślić właściwie upaństwowienie.** My tych nurtów nie mieszamy, my te nurty rozróżniamy.

Dyskusja wykazała, jak dojrzała jest ta sprawa. Dyskusja wykazała, że nawet przeciwnicy unarodowenia muszą przeciw niemu występować w maskach. Sprawa jest dojrzała. Unarodowienie przemysłu nastąpi, sprawa będzie przez nas wygrana. (Oklaski).

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w SZCZECINIE

p

KSIĄŻNICA POMORSKA
H II 3c
Oddział DŻS D2S 12